

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon nr 11

Młodzież Czerwonego Krzyża u grobu Nieznanego Żołnierza



Grupa młodzieży, zorganizowanej w kołach Czerwonego Krzyża, przed wyruszenia w pochód przez Warszawę do Agrykoli.

SKOŃCZYŁO SIĘ głaskanie bestji Anglja stanęła na pozycji

WARSZAWA, 2.6. Dziś wtęczeniem delegacja socjalistyczna w Londynie, zaopatrzone w wizy pozbędne na swych dyplomatycznych paszportach, siadła do wagonu, aby opuścić terytorjum wielkobrajskie. Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Londynem a Moskwą stało się faktem dokonanym.

Jest to fakt o światowej doniosłości. Wraz z odjazdem delegacji socjalistycznej odjeżdża z nad brzegów Tamizy złudzenie, któremu przez szereg lat ulegała nie tylko Anglja, ale i wszystkie niemal kraje Europy Zachodniej, szukające poetyckiego i handlowego zbliżenia z Rosją sowiecką.

Złudzenie to polegało na przekonaniu, że Rosja wciągnięta zostanie w orbitę nowoczesnego życia gospodarczego.

Dzisiaj zdziwienie przyszło. Moskwa nie uległa asymilacji pod płaszczyzną zaś prerogatyw dyplomatycznych wrosła na obce tereny siew propagandy rewolucyjnej.

Nie dość na tem. Gdy propaganda ta w łonie samej Anglii mobilizowała zastępy robotnicze do walki z przedsiębiorcami, siadając niezadowolone i bunt wśród klasy pracowniczej i zaszczytując klasie tej coraz wyższy poziom wymagał, jednocześnie ta sama propaganda w Azji, głosząc emancypację ludów żółtych, podważała to światowe imperjum wielkobrajskie, które stanowi dotychczasową podstawę dobrobytu Anglii i która tucząc kapitalistę, karmi robotnika.

Budząc Chiny, odwołuje się do ich instynktów raz proletariackich, to znów nacjonalistycznych, polityka sowiecka pragnęła stworzyć grunt dla bolszewizmu w Anglii. Rewolucjonizując Azję, chciała zrewolucjonizować Europę, obnażając ów obszar eksploatacji, na którym wyrósł prymat cywilizacji zachodnio-europejskiej.

Kapitalizm angielski, zagrożony w podstawach swej władzy nad światem, próbował zrazu ogłaskać bestje. Ale bestja głaskała i groźniejsza. Włec nastąpiła zmiana taktyki.

PRZED NOWYM NAJAZDEM agitacji bolszewickiej Moskiewska międzynarodówka mobilizuje akcję wywrotową w Europie

MOSKWA 2.6. Komitet wykonawczy międzynarodówki komunistycznej wyznosił komisję, która zając się ma propagandą na rzecz zwalczania „ewentualnego zamachu państw kapitalistycznych na Związek sowiecki”.

Do Komisji tej weszli Komunistki Kuusinen, Beffa i Bernard. Instrukcja komitetu wykonawczego międzynarodówki zaleca komisji rozwinięcie szerokiej propagandy komunistycznej wśród robotników angielskich, francuskich, polskich itd. w celu

przeszkodzenia utworzeniu bloku przeciwsowieckiego „państw kapitalistycznych”.

Z próżnego nie należy... Rząd sowiecki zaciąga pożyczkę z pustych kieszeni swych poddanych

RYGA, 2.6. Plenum moskiewskiego sowieckiego przyjęło po referacie Rykowa rezolucję, domagającą się szeregu zarządzeń, mających na celu wzmocnienie obrony związku sowieckiego. Ludność jest nawoływana do finansowego poparcia dążności rządowych przez nabywanie pożyczki wewnętrznej.

Panu Bogu świeczkę i diabłu ogarek Łotwa zachowa neutralność w konflikcie angielsko-sowieckim

RYGA, 2.6. Minister spraw zagranicznych oświadczył przedstawicielom prasy, iż Łotwa zachowa neutralność w konflikcie angielsko-sowieckim.

Masowe aresztowania na wszelki wypadek

Sowiety radykalnie uwalniają się od opozycji

BERLIN, 2.6. Według doniesień z Moskwy, wzrosła agitacja opozycyjna przeciw polityce zagranicznej Sowietów i przybrała

jak wielkie rozmiary. W policja sowiecka aresztowała kilka tysięcy osób z opozycji.

Historyczny ołtarz kościoła św. Wawrzyńca na Woli w Warszawie



Jak głosi legenda, na stopniach tego ołtarza zginął bohaterka obywatelska sędzia napoleoński, generał bez nogi — Sowiński, broniąc w 1831 kościół na Woli w zaciekłych walkach o Warszawę.

Wizyta wiele mówiąca Angielska eskadra wojenna przybędzie do Gdyni w podróży po Bałtyku

LONDYN, 2.6. Pisma donoszą, że wojenna eskadra angielska, która odwiedzi morze Bałtyckie, przybędzie do Gdyni dn. 11-go czerwca.

W Gdyni eskadra pozostanie do dnia 15-go b. m.

Straszliwy huragan w Niemczech zachodnich zmiotł całe wsie i zburzył setki domów

BERLIN 2.6. W zachodnich prowincjach Niemiec, na pograniczu Holandji, szalał wczoraj cyklon, jakiego nie pamiętają najstarsi ludzie.

Szczególnie ucierpiało miasteczko nadgraniczne Gronau, gdzie wiele domów zostało silnie uszkodzonych, a kilka wyższych runęło. Orkan wykołubił też pociąg na stacji kolejowej.

W mieście Reebe z powodu huraganu 18 osób straciło życie. W Lingen (prow. hanowerska) wicher zerwał dachy z 300 domów. 10 z domów zburzył zupełnie. Straciły tu życie 2 osoby, a 17 odniosło ciężkie rany.

Śmiertelny zakręt na torze wyścigowym pozbawił życia dwu automobilistów niemieckich

Dwie katastrofy podczas wyścigów samochodowych w Lipsku

BERLIN 2.6. Podczas wczorajszych wyścigów samochodowych w Lipsku zdarzyły się 2 wypadki, których ofiarą padli

główni automobilisci niemieccy, Krupkat i Lemanow. Krupkat, jadąc z szybkością 90 km., na zakręcie wyrzucony został z wozu wskutek pęknięcia opony tylnego koła i zabił się na miejscu.

Wyścigi mimo to kontynuowane i już w kilka minut później na tem samym miejscu, również z powodu uszkodzenia opony, wypadł z siedzenia Lemanow, odnosząc śmiertelne obrażenia.

Ideowi złodzieje w misji niemieckiej w Berlinie

BERLIN, 2.6. Rewizja sowieckiej misji handlowej w Berlinie stwierdziła wielkie nadużycia ze strony urzędników.

W związku z tem kilku urzędników zwolniono.

KTO MACI? Dawne natęgi austriacko-węgierskie Zmyślony sojusz Jugosłowiańsko-turecki

BEŁORAD, 2.6. W łutejszych kołach politycznych kategorycznie przeciwko Bułgarii i Grecji. Pogłoski te mają na celu nie zaprzeczają pogłoskom rozstrzygnięciem pacyfikacji stosunków Jugosłowiańsko-bułgarskich, która ostatnio postępuje szybko naprzód.

Okropna katastrofa na Oceanie Spokojnym zatopił okręt wraz ze 108 pasażerami

Dwa inne okręty przepadły bez wieści

NOWY JORK, 2.6. Kursujący między San Francisco i Filipinami okręt „New...” zatopił wraz ze 108 pasażerami podczas tajfunu szalejącego na oceanie Spokojnym.

Dwa inne okręty pasażerów nie samej linii, o których od 3 dni brak wszelkiej wiadomości, padły prawdopodobnie również ofiarą tego samego t. u.

Umowa pożyczkowa już się drukuje

zredagowana jest w językach polskim i angielskim

WARSZAWA, 2.6. Dzień wczorajszy i ubiegły noc poświęcone były całkowicie finalizowaniu rokowań o pożyczkę amerykańską dla Polski.

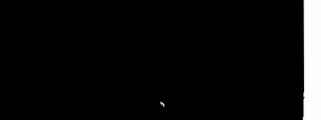
Wszystkie punkty sporne lub niewyjaśnione zostały całkowicie uzgodnione.

Obecnie pozostały do załatwienia jedynie formalności i ostateczna redakcja kontraktu pożyczkowego.

Plan stabilizacyjny, jako część organiczna umowy pożyczkowej, oraz kontrakt zredagowane są w językach polskim i angielskim.

Teksty tych umów drukują się w bankowej drukarni Bankers Trustu w Paryżu.

Załatwienie wszystkich formalności potrwa 7-10 dni, poczem nastąpi uroczyste podpisanie pożyczki.



Adolf Dygasiński

Rozbrojenie Niemiec na porządku dziennym RADY LIGI NARODÓW

PARYŻ 2.6. Prasa paryska przewiduje, że posiedzenie Rady Ligi Narodów, zaczynające się 12 czerwca, będzie bardzo ożywione.

Zaznaczy się on ważnymi rozmowami pomiędzy Briandem, Chamberlainem i Stresemannem na temat Nadrenji i rozbrojenia Niemiec.

W Charkowie aresztowano 35 urzędników niemieckiego wydziału budowlanego za defraudacje i łapówki.

Okropna katastrofa na Oceanie Spokojnym

zatonął okręt z 108 pasażerami

Dwa inne okręty przepadły bez wieści

NOWY JORK, 2.6. Kursujący między San Francisco i Filipinami okręt „New...” zatopił wraz ze 108 pasażerami podczas tajfunu szalejącego na oceanie Spokojnym.

Dwa inne okręty pasażerów samej linii, o których od 3 dni brak wszelkiej wiadomości, padły prawdopodobnie również ofiarą tego samego t. u.

Wielka fabryka wyrobów blaszanych „Zako” w Rosji doszczętnie spalona. Kilku robotników zginęło.

Dziś widzieć można ostatniego cara i carową na przechadce po parku w Friedbergu

Sensacyjnymi zjawami zajęli się spirytyści europejscy

W pobliżu miejscowości leżniczej Bad Nauheim w Niemczech, znajduje się miasteczko Friedberg, słynne ze starodawnego zamku książąt heskich, zbudowanego na szczątkach ruin rzymskich.

Zamek ten stał się obecnie przedmiotem zainteresowania spirytystów.

Z Anglii, Francji i Niemiec zjeżdżają do Friedbergu badacze czwartego wymiaru, aby rozwiązać dziwną zagadkę.

W zamku pojawiła się para carska.

Służba zeznaje, iż stałe między 11—12 godziną w nocy zja-

wia się w ogrodzie zamkowym zamordowany car rosyjski wraz z swą małżonką.

Zjawy przechadzają się po alejach, siadają na kamiennych ławeczkach i kończą swą wędrówkę w altanie obrobionej bluszczem.

Zamek w Friedbergu był miejscem urodzenia ostatniej carowej.

Tam przyszła na świat żona Mikołaja II, w murach tych spędziła swą młodość i będąc już carową chętnie wracała do miejsca, gdzie spędziła dzieciństwo. Po raz ostatni bawiła tam carowa wraz z swym mężem w roku 1911.

Do tej chwili przebywa jeszcze w zamku służba, która posługiwała carskiej parze.

Stary burgrabia pokazuje sypialnię carowej, urządzonej tak, jak była w roku 1911, podczas ostatniego pobytu pary cesarskiej.

W tej właśnie sypialni pojawiła się po raz pierwszy zjawia bladej, wiotkiej kobiety. Było to w kilka tygodni po wymordowaniu rodziny cesarskiej.

Długoletni zarządca zamku nie rozgłaszał jednak o tem.

Sprawa nabrała dopiero głosu, gdy służba i robotnicy ujrzeni na własne oczy cesarza i cesarżowę.

Wedle opowiadań świadków, para carska zachowuje się z wielką godnością, nie straszy ludzi, nie hałasuje, lecz przesuwa się po komnatach i alejach, prowadząc z sobą cichą rozmowę.

Wymierający mieszkańcy Sachalinu i Kamczatki

Zlicznego narodu pozostało kilkanaście tysięcy głów

Przed kilkunastu dniami wróciła do Petersburga ekspedycja naukowa wysłana przez rosyjską akademię nauk.

Celem ekspedycji było zbadanie północnej części wyspy Sachalin i południowego wybrzeża Kamczatki, gdzie mieszka wymierający lud Ainosów.

Ajnosci byli ongiś bardzo liczny i potężny narodem i zamieszkiwali ziemie zajęte dzisiaj przez Japończyków.

Obecnie pozostało tylko 15,000 Ainosów.

Za kilkadziesiąt lat może już nie być ani śladu po tym narodzie.

Ajnosci są wysokiego wzrostu, barczyści, noszą długie czarne brody, kobieta jest u nich w wielkim poważaniu.

Posiadają własną religję, zbliżoną do szamanizmu, zajmują się połowami i rybołówstwem.

Rolę uprawiają niechętnie i mieszkają w llichy lepiankach, z gliny i galezi.

Największą ich wadą jest brak instynktu społecznego i kłótniwość.

Z tego powodu ulegli w 2 wieku ery chrześcijańskiej podbojowi i dzisiaj są narodem wymierającym.

Trzyletni uczonek



Shirley Mc. Neal ze stanu Nebraska w Ameryce pomimo, iż ma dopiero 3 lata, jest znakomitym matematykiem i rozwiązuje z łatwością najzawiśle zadania.

Kradzież dla sportu

Słynny dzokej węgierski przyłapany na kradzieży tłumaczył się zamiłowaniem do ryzyka

Na jednej z najbardziej uczęszczanych dzielnic Budapesztu można było zobaczyć następującą scenę:

Mały, niepozorny człowieczek umykał z całych sił, a tłum policjantów i detektywów pieszo, konno i na rowerach ścigał uciekającego.

Niepozornego człowieczka ujęto i odprowadzono do komisariatu:

Po drodze odezwał się do eskortującego go policjanta:

— Proszę się zemna obchodzić delikatnie, mam połamane kości u nóg i rąk w 16 miejscach, wczoraj zaś uległem znów wypadkowi i ledwo się ruszam.

Tym osobliwym aresztantem był słynny węgierski dzokej Ludwik Altmann, zwyczajca na wielu międzynarodowych torach.

Aresztowano go za okradanie sklepów.

Przy badaniu zadano mu pytanie:

— Dlaczego pan uprawia złodziejstwo, będąc tak sławnym bogatym?

— Jestem w każdym calu sportowcem, porywają mnie niebez-

pieczne przedsięwzięcia więc nie mogę oprzeć się pokusie kradzieży, wcale nie dla zysku, tylko dla ryzyka jakie z tem jest złączone.

Badający począł pisać też zeznania w protokóle i odwrócił oczy od winowajcy. Naraz doszedł go łomot za oknem i krzyk.

Altmann, korzystając, iż okno było otwarte wyskoczył z drugiego piętra na bruk i począł umykać.

Ubiegło dobre pół godziny nim przyprowadzono go znowu do toru policyjnego.

Komisarz nie miał względu na zamiłowanie sportowe słynnego dzokieja i odesłał go do więzienia.

Najnowszy typ kapelusza



Ciemny, skromny, wchodzący głęboko na głowę toczek — oto najnowszy typ modnego kapelusza damskiego.

Czytajcie PRZEGLĄD SPORTOWY
Cena 30 gr.

Rzeź strusi Pióra przestały być modne

Fermerzy południowo afrykańscy, hodujący strusie, wystrzelali w ostatnich czasach zgórą 200 tysięcy tych wspaniałych ptaków, ponieważ ich hodowla wcale się nie opłacała i przynosiła poważne straty.

Strusie pióra stały się bowiem artykułem bezwartościowym, odkąd przestały się w nie stroić kobiety.

Łoże pojednania Skuteczny sposób łagodzenia kłótni małżeńskich

Muzeum w Linczu nabyło do swych zbiorów niezwykle okaz pochodzący z końca 17 stulecia.

Jest to tak zwane „łoże pojednania”, sporządzone we wsi Marchtrenk, w Austrii, na rozkaz miejscowego sędziego, Jana Kitzingena.

Wiejski sędzia nie mógł sobie dać rady z pewną parą małżeńską, która wszczyniała ciągle spory i mąciła spokój mieszkańców. Zadne napomnienia i kary nie odnosiły skutku.

Hans i Anna kłócili się bezustanku.

Wreszcie sędzia wpadł na pomysł. Kazał stolarzowi zrobić łoże na blegmach, polecił kłótni-wych małżonków skrepować po-

wijakami jak dzieci i po niedziel-nem nabożeństwie wynieść łoże na plac przed kościołem.

Mieszkańcy zbiegli się tłumnie by ujrzeć niezwykle widowisko i do wieczora kołysali małżonków.

Kara ta podziałała.

Hans i Anna żyli od tego czasu w najlepszej zgodzie.

Pomysł sędziego z Marchtrenk znalazł uznanie u sąsiadów i kilkanaście wsi okolicznych sprawiło sobie podobne kołyski, na postrach dla kłótni-wych małżeństw.

W całej okolicy zapanowała święta zgoda domowa.

Koniec działalności AGITATORA KOMUNISTYCZNEGO z BIAŁEGOSTOKU Wpadł w ręce policji

WARSZAWA, 1.6.

Poszukiwany od kilku tygodni przez białostocki urząd policji politycznej jeden z głównych przywódców Centralnego Komitetu komunistycznego partii polskiej w Białymstoku — Dawid Wajda, wpadł dziś rano w ręce policji warszawskiej.

Działacza komunistycznego poznali wywiadowcy w tramwaju linii Nr. 17.

Wajdę aresztowano i osadzono w więzieniu.

— Nieznani sprawcy dokonali w nocy napadu na prochownię sowiecką w Kijowie, usiłując wysadzić ją w powietrze. Zamach nie udał się.

Ukarany złodziej!



Młody świń w nowojorskim ogrodzie zoologicznym ukradł i zjadł torbę o-rzechów dziewczęcej, która zakare targa złodzieja za ucho.

Suknia wizytowa



Skromna suknia wizytowa z jedwabiu w dwu kolorach.

Spory kapelusik



ze słomy ryżowej, służący za reklamę jednej z firm amerykańskich. Waży 75 funtów i jest tak mocny, iż wytrzymuje ciężar człowieka.

Straszne zderzenie tramwaju z dorożką

Pasażer zabity --- 4 osoby ciężko ranne

Przy zbiegu ul. Wschodniej i Narutowicza w Łodzi, wydarzył się onegdaj straszny wypadek.

Na przejeździe tramwajowe należał pędzący tramwaj służbowy.

Zderzenie było tak silne, że dorożka została doszczętnie zrujnowana.

Jadący dorożką 35-letni Gustaw Belcer został wyrzucony z dorożki na bruk i poniósł śmierć.

Drugi pasażer Robert Terecki, dostał się pod wagon tramwajowy. Pogotowie tramwajowe z trudem wydobyło go z pod kół w stanie b. groźnym.

Dorożkarz Wojciech Kotecki, spadając z kozła, uderzył głową o bruk i doznał ciężkich obrażeń.

Rany odnieśli również motorowicz i konduktor tramwajowy.

Wierucki udał się onegdaj popołudniu wraz z synkiem do przy-łegłego ogrodu i tam jednym ru-chem poderżnął mu brzytwą gardło, poczem tą samą brzytwą poderżnął gardło sobie. Dziecko, za lane krwią, runęło bezwładnie na ziemię i w kilka minut zmarło.

Wieruckiego, mimo silnego u-żytku krwi, znaleziono po kilku godzinach przy życiu. Przewiezio-no go do szpitala.

Wierucki cieszył się ongiem porządkiem i spokojnym człowiekiem, szcze postanowił i jego zabrać z sobą.

Ofiary chorobliwych porachunków z życiem

Ojciec poderżnął gardło 6-letniemu synkowi, poczem sam targnął się na swe życie

Ofiary chorobliwych porachunków z życiem ponownie wzmo-gła się w dniach ostatnich i pochliła coraz to nowe ofiary. Onegdaj znów rozegrał się w Łodzi straszny dramat na tyle rozpaczliwy, że po stracie żony.

31-letni dziorca domu przy ul. Gdańskiej 85, niejaki Józef Wierucki, stracił przed kilku tygodniami ukochaną żonę. Po zgonie jej przysadawała go wolaż nys! o samobójstwie.

Od wykonania strasznej decy-zji powstrzymywała go troska o 6-letniego synka, Bolesława. Wre-

